

Ukraińska stacja pokazała Rosjan ratujących ludzi jako Ukraińców

11 czerwca 2023

Celem portalu „Wolne Media” nie jest wspieranie rosyjskiej lub ukraińskiej propagandy, lecz dociekanie prawdy. Portal nie służy politykom, lecz czytelnikom.

Ukraińska telewizja zupełnie już pogubiła się w tym, co ma przedstawiać, i tym razem przez pomyłkę pokazała prawdę. Dopiero co Ukraińcy donosili, że po uszkodzeniu tamy tylko oni prowadzą akcję ratunkową i ewakuację ludzi z terenów powodziowych, a Rosjanie tego nie robią i nie zamierzają robić. Te bzdury powtarzały chyba wszystkie polskie media.

Tymczasem ukraiński kanał telewizyjny Rada przez pomyłkę pokazał materiał z akcji ratowania mieszkańców obwodu chersońskiego przez pracowników rosyjskiego Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych – donosi portal Strana.ua. Na antenie telewizji Rada pokazano 9 czerwca materiał filmowy przedstawiający łodzie i ratowników w mundurach z symbolami rosyjskiego Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych. W regionie usuwane są skutki wielkiej powodzi spowodowanej katastrofą w elektrowni wodnej Nowa Kachowka.

Tymczasem BBC przedstawiła zdjęcia satelitarne tamy sprzed i po katastrofie. Na zdjęciu z 2 czerwca widać wyraźnie wielkie zniszczenia na tamie po ukraińskim ataku, które pogarszały się z dnia na dzień i najprawdopodobniej doprowadziły do przerwania zapory 6 czerwca.

Wygląda więc na to, że winni są więc zarówno Ukraińcy, ponieważ osłabili pociskami zapórę, jak i Rosjanie, ponieważ mimo przewidywalnego zagrożenia, nie spuścili ogromnych zasobów wody zgromadzonej w zbiorniku.

„Bardzo wysoki poziom wody w zbiorniku w połączeniu z wcześniejszymi uszkodzeniami, prowadzący do niekontrolowanego przepływu wody przez zaporę, mógł doprowadzić do katastrofalnego zniszczenia konstrukcji” – powiedział prof. Mulligan. Zniszczenie tamy jest trudne do oszacowania na podstawie samych zdjęć satelitarnych, ponieważ większość uszkodzeń znajdowała się pod wodą – zwraca uwagę portal BBC.

Rosja i Ukraina obecnie wykorzystują wywołaną powódź w celach propagandowych do oczerniania wroga. Według prawie wszystkich mediów mainsteramowych w Polsce, powtarzających bezkrytycznie naiwną propagandę ukraińską, Rosjanie wysadzili zaporę w środku nocy, tuż przed godziną 3:00, gdy ludzie śpią najmocniej, nie przeprowadzając ewakuacji własnych wojsk z zagrożonych terenów, popełniając tym samym zbrodnię wojenną. Brzmi to wyjątkowo absurdalnie. Z kolei propaganda rosyjska obwinia o wysadzenie tamy Ukraińców, nie wyjaśniając, jak odpalili ładunki w silnie strzeżonej przez wojsko budowli. Żadna strona nie pokazała jeszcze nagrania wideo z chwili rzekomego wybuchu.

Biorąc pod uwagę fakt, że obie strony konfliktu nie przedstawiły do dzisiaj materiałów wideo pokazujących chwilę rzekomego wysadzenia tamy, w kontekście przedstawionych zdjęć satelitarnych oraz faktu, że w zbiorniku zgromadzono ilości wody znacznie wyższe, niż w ubiegłych latach (z głupoty?), należy domniemywać, iż katastrofy nie wywołała eksplozja ładunku wybuchowego, lecz napór wody na osłabioną konstrukcję budowli.

Powyższe podejrzenia nie są rozstrzygające i mają charakter spekulacyjny, aczkolwiek wydają się na chwilę obecną najbardziej przekonującym wyjaśnieniem. Pozostają też dwa pytania. Dlaczego Rosjanie nie spuścili wody, by zapobiec katastrofie? Dlaczego Ukraińcy atakowali pociskami tamę tak, aby ją zniszczyć, skoro rzekomo nie planowali powodzi?

Autorstwo: Andrew, Maurycy Hawranek

Na podstawie: en.TopWar.ru, BBC.com

Źródło: WolneMedia.net